

Sygn. akt V ACa 156/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Zofia Kołaczyk (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. I. (poprzednio G.)

przeciwko Szpitalowi (...) w R.Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. akt I C 57/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną kwotę 170.000 złotych obniża do kwoty 130.000 (sto trzydzieści tysięcy) złotych, z zasądzonymi tam ustawowymi odsetkami, a w pozostałej części powództwo oddala,
- w punktach 1, 2, 3 o tyle, że eliminuje zawarte w nich sformułowania „solidarnie”, zaś w każdym z tych punktów po słowach „do dnia zapłaty” dodaje „z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego”,
- w punkcie 7 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 8.927,50 (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem 50/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego,
- w punkcie 8 o tyle, że kwotę 1.846,19 złotych podwyższa do kwoty 5.565,20 (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć 20/100) złotych,

- w punkcie 9 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 124,50 (sto dwadzieścia cztery 50/100) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Szpitala (...) w R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na rzecz powódki kwotę 55,72 (pięćdziesiąt pięć 72/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.100,10 (dwa tysiące sto 10/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 1.347,78 (jeden tysiąc trzysta czterdzieści siedem 78/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jadwiga Galas	SSA Wiesława Namirska	SSA Zofia Kołaczyk
-------------------	-----------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 156/18

UZASADNIENIE

Powódka B. G. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach zgłosiła żądanie zasądzenia in solidum od pozwanych Szpitala Miejskiego w R. oraz (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 220 000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym 200 000 zł za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała i spowodowaniem rozstroju zdrowia na zasadzie art. 445 k.c. oraz 20 000 zł za krzywdę związaną z zawinionym naruszeniem praw jako pacjenta – na podstawie art. 4 ust. 1 Ustawy o prawach pacjenta, kwoty 9 885,11 zł tytułem odszkodowania na zasadzie art. 444 § 1 k.c. oraz 361 § 2 k.c. oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 397 zł miesięcznie począwszy od 1 kwietnia 2015 roku na koszty zażywanych leków, konsultacji psychologicznych oraz diety lekkostrawnej,

- z zastrzeżeniem, że łączna kwota odpowiedzialności pozwanego (...) jest ograniczona w zakresie należności głównych do łącznej wysokości sum gwarancyjnych, wynikających z łączących pozwanych umów ubezpieczenia OC z tytułu prowadzenia działalności w zakresie udzielania świadczeń medycznych.

Powódka wniosła także o ustalenie, że pozwani odpowiedzialni będą w przyszłości za wszelkie szkody doznane przez powódkę, a związane z nieprawidłowościami, jakich dopuścił się pozwany Szpital. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania.

Dochodzone roszczenie powódka łączyła z zabiegiem operacyjnym usunięcia torbieli jakie przeszła w dniu 17 marca 2014 r. w pozwanym Szpitalu podczas którego to zabiegu pozostawiono w jamie brzusznej powódki ciało obce – kompres operacyjny, czego nie zauważono i wypisano powódkę do domu. Z powodu utrzymujących się silnych dolegliwości bólowych, problemów gastrycznych, złego, bólów głowy i szumów usznych powódka udawała się na kolejne konsultacje do lekarzy specjalistów i przyjmowała różne leki, była diagnozowana i kierowana na badania. Podczas badania w dniu 1 września 2014 r. lekarz stwierdził obecność w macicy ciała o średnicy ok. 10 cm, prawdopodobnie guza, i skierował powódkę do szpitala na dalszą diagnostykę. W dniu 2 września 2014 r. powódka przeszła operację, podczas której usunięto zmianę guzowatą i okazało się, że jest to otorbione ciało obce – gazowy kompres operacyjny, zawierający liczne przestrzenie wypełnione gęstą ropną treścią, pozostawiony po poprzedniej operacji.

Pozwany Szpital w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, podnosząc, że świadczenia zdrowotne udzielone zostały przez pozwanego z należyłą starannością, nie

popelniono żadnego błędu, a zatem wszystkie roszczenia powódki są bezzasadne. Z dokumentacji medycznej wynika prawidłowość przebiegu operacji oraz zgodność materiału chirurgicznego oraz narzędzi przed i po zabiegu, a powódka nie przedstawiła dowodu przeciwnego. Zarzucił, że powódka nie udowodniła, że podczas zabiegu u pozwanego pozostawiono w jej jamie brzusznej kompres. Nadto pozwany zarzucił, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest wygórowana, poniesione koszty - wyliczone na 9 885,11 zł niewykazane, bądź nie pozostają w związku z roszczeniami.

Pozwany (...) S.A. także wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, podnosząc, że umowa ubezpieczenia OC łącząca pozwanych obejmuje szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, a niezbędną przesłanką odpowiedzialności szpitala jest zawinione zachowanie personelu jednostki medycznej, tymczasem powódka nie wykazała, aby lekarze popełnili podczas operacji błąd oraz, że żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, jak i niewykazanie faktycznego pominięcia kosztów.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych Szpitala(...)w R.Sp. z o.o. oraz (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. G. kwotę 170.000,00 (sto siedemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 9.885,11 (dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt pięć i 11/100) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku; rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych płatną do 10-go każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie płatności począwszy od dnia 1 kwietnia 2015 roku; ograniczył odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W. do łącznej wysokości sum gwarancyjnych wynikających z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności w zakresie udzielania świadczeń medycznych, łączących Szpital (...)w R.Sp. z o.o. i (...) S.A. z siedzibą w W. oraz ustalił, że pozwani będą odpowiedzialni w przyszłości wobec powódki za wszelkie szkody będące skutkiem zabiegu operacyjnego przeprowadzonego w pozwanym Szpitalu w dniu 17 marca 2014 roku a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach.

W dniu 16 marca 2014 r. powódka została przyjęta do pozwanego Szpitala, a dnia 17 marca 2014 roku przeszła zabieg operacyjny wyluszczenia niezłośliwych guzów w obu jajnikach (usunięcie torbieli). Zabieg odbywał się w znieczuleniu podpajęczynówkowym. Operację przeprowadzał ordynator Oddziału Ginekologiczno – Położniczego pozwanego Szpitala w asyście. Podczas zabiegu pozostawiono w jamie brzusznej powódki kompres operacyjny. Nikt z osób obecnych na sali operacyjnej nie zauważył braku kompresu. Pielęgniarka nie dała informacji o niezgodności materiału operacyjnego. Lekarz zaszył powódkę, nie zauważając w jamie brzusznej pozostawionego kompresu. W protokole operacyjnym, w miejscu danych o bilansie materiału chirurgicznego i narzędzi wpisano taką samą ilość serwet i gazików podanych, jak odebranych. Operację tego typu są standardowymi zabiegami przeprowadzanymi w pozwanej Szpitalu przez wskazanych lekarzy; przeprowadzają ich do kilku dni.

Po zabiegu powódka czuła się bardzo źle, odczuwała bardzo silne bóle, co zgłaszała personelowi szpitala. Otrzymywała leki rozkurczowe i przeciwbólowe - Ketonal, Tramal, Perfalgan, Pyralgina, Paracetamol. Dolegliwości tłumaczono jej operacją i zaburzeniami pracy jelit. Wobec nieustępowania dolegliwości otrzymała kroplówkę z potasem. Uspokajano powódkę, że z czasem dolegliwości miną. Powódka była zacewnikowana. Wystąpił stan podgorączkowy, zlecono więc antybiotykoterapię (podano Biofuroxym i Metronidazol), gorączka ustąpiła. W dniu 21 marca 2014 r. wypisano powódkę do domu. W trakcie pobytu powódki w szpitalu po zabiegu nie wykonano żadnych badań – np. USG, które mogłyby pozwolić wykryć, że w jamie brzusznej powódki pozostawiono ciało obce.

Zgłaszane przez powódkę po zabiegu dolegliwości spowodowane były początkowo ostrym stanem zapalnym związanym z obecnością ciała obcego. Z czasem stan ten przeszedł w postać przewlekłego zapalenia z okresami zaostrzeń. Stały stan zapalny w obrębie miednicy powodował dolegliwości bólowe brzucha oraz zaburzenia funkcjonowania przewodu pokarmowego oraz układu moczowego. Z rozległego stanu zapalnego toczącego się w organizmie powódki mogły wynikać także szumy uszne, uczucie zatkania uszu oraz niedosłuch. Przez miesiąc po zabiegu powódka była na zwolnieniu lekarskim. Zgodnie z zaleceniami powódka przeszła na lekkostrawną dietę i

przyjmowała leki przeciwbólowe i rozkurczowe. Źle się czuła, była osłabiona, stale odczuwała dolegliwości bólowe, ale tłumaczyła sobie, że to wynik przebytego zabiegu. Powódka nie była w stanie zajmować się domem ani dziećmi. W tym czasie pomagała jej przyjaciółka - sąsiadka K. S., która przejęła prowadzenie domu powódki – robiła zakupy, gotowała, sprzątała, prała, prasowała, odwoziła dzieci do szkoły i na zajęcia. Jednocześnie prowadziła także swój dom. Pomoc innych osób była dla powódki konieczna.

Po upływie miesiąca powódka wróciła do pracy. Nie odczuwała jednak poprawy stanu zdrowia, ale nie chciała dalej przebywać na L4, gdyż martwiła się o utratę pracy i dalsze straty finansowe. W pracy powódka z powodu dolegliwości i złego stanu psychofizycznego, nie wypełniała wszystkich swoich obowiązków i w dalszym ciągu musiała być zastępowana i kontrolowana, co zbudzało u niej dyskomfort i z czasem pretensje współpracowników.

Dolegliwości powódki zaczęły się nasilać. Odczuwała bóle brzucha, przepony, nerek, miała silne kolki, zaparcia, żylaki odbytu. Zażywała leki przeciwbólowe, rozkurczowe, czopki na zaparcia, syrop o działaniu przeczyszczającym, suplementy diety, witaminy, leki stosowane w leczeniu żylaków odbytu, lek na zaburzenia czynnościowe przewodu pokarmowego. Czuła ciągle parcie na pęcherz moczowy, musiała bardzo często chodzić do toalety.

Bolała ją głowa, miała szумы uszne, uczucie zatkania uszu – powodujące problemy ze słuchem, mrowienia, skurcze mięśni, skoki ciśnienia. Robiło jej się słabo i duszno. Zażywała lek Vertix, lek przeciwdepresyjny, leki i suplementy o działaniu uspokajającym, nasennym.

Nie znając przyczyn utrzymujących się różnych dolegliwości, powódka szukała pomocy u lekarzy – chodziła na wizyty do internisty, była także na konsultacji neurologicznej i laryngologicznej. Kierowano ją na kolejne badania laboratoryjne oraz na TK głowy. Żaden ze specjalistów nie potrafił znaleźć przyczyny stanu powódki.

W czasie konsultacji u ginekologa w dniu 10 kwietnia 2014 roku, lekarz wykonał badanie USG, które wykazało obecność torbieli w prawym jajniku. Przepisano lek Procera w celu wywołania pęknięcia torbieli oraz Vibin i uprzedzono powódkę, że pęknięcie torbieli będzie bardzo bolesne. Silny atak bólu, jaki powódka miała w święta Wielkanocne, uznała za jej pęknięcie.

Powódka przez okres pięciu miesięcy po operacji odczuwała silny, nieustępujący ból brzucha, musiała zażywać leki przeciwbólowe i leki rozkurczowe, dzięki czemu mogła funkcjonować. Miała dolegliwości gastryczne. Źle się czuła, była zmęczona, nerwowa; miała skoki ciśnienia, problemy ze słuchem, bóle głowy. Nie mogła swobodnie wykonywać czynności życia codziennego, zwłaszcza wymagających schylenia się czy podnoszenia. Nie była w stanie prowadzić domu – sprzątać, prać, robić zakupów. Nie mogła zajmować się dziećmi. Musiała ograniczyć każdą swoją aktywność do minimum. Nie mogła uprawiać sportów, nawet rekreacyjnie - jazdy na rowerze, na rolkach, biegania, nawet spacerów ograniczyła. Pojechała z dziećmi na wakacje do P., gdyż był to od dawna planowany, wymarzony przez nich wyjazd, ale z powodu nacisku kompresu na pęcherz moczowy, musiała bardzo często chodzić do toalet, czemu pobyt był podporządkowany. Poniosła z tego powodu dodatkowe wydatki. Zrezygnowała z życia towarzyskiego, ze spotkań ze znajomymi, także spotkania ze znajomymi ze studiów zorganizowanego w sierpniu 2014 r., wyjść do teatru, kina. W pracy musiała być wyręczana i zastępowana, co z czasem powodowało napięcia pomiędzy znajomymi w pracy i jej dyskomfort, że stała się niepełnowartościowym pracownikiem. Musiała zrezygnować z samodzielnego wykonywania prac laboratoryjnych i była stale nadzorowana, żeby wyeliminować ryzyko popełnienia przez nią błędu.

Lekarz neurolog skierował powódkę na pełną diagnostykę na Oddział Neurologiczny, gdzie przebywała w dniach 24-26 sierpnia 2014 roku. Badania neurologiczne nie wykazały żadnych odchyleń od normy. Ze względu na stwierdzony przez Ordynatora Oddziału mocno napięty brzuch oraz wykrytą w badaniu USG jamy brzusznej dużą przestrzeń płynową o wym. 81 x 110 mm, uciskająca na pęcherz moczowy zlecono konsultację ginekologiczną. Podczas badania USG potwierdzono obecność zmiany ponad macicą o wym. 103 x 80 mm. Powódka otrzymała skierowanie na Oddział Ginekologiczny. W dniu 1 września 2014 r. powódka poszła na prywatną wizytę ginekologiczną. Lekarz w badaniu potwierdził obecność za macicą sprężystego oporu o średnicy ok. 10 cm i - podejrzewając guza jajnika lewego - skierował powódkę w trybie pilnym na Oddział Ginekologiczny Szpitala (...) w B.. Powódka została przyjęta w dniu 2 września 2014 roku i tego samego dnia, po wykonaniu badań, została poddana operacji usunięcia zmiany. Po

otwarcu jamy brzusznej stwierdzono obecność w zagłębieniu odbytniczo-macicznym guza o średnicy ok. 10 – 11 cm w zrostach. Wezwano na konsultację chirurga. W czasie zabiegu oddzielono guz od otaczających go tkanek, usunięto wyrostek robaczkowy, wykonano płukanie i drenaż jamy otrzewnej. Okazało się, że guz to otorbione ciało obce – gazowy kompres operacyjny, zawierający przestrzenie wypełnione ropną treścią.

Po operacji poinformowano powódkę o faktycznej przyczynie jej wszystkich dolegliwości i złego stanu zdrowia, co wywołało u niej szok, poczucie niedowierzenia i krzywdy, że całe cierpienie, którego doznała, było wynikiem zaszycie przez lekarzy w jej jamie brzusznej kompresu.

Wskutek pozostawienia kompresu operacyjnego w jamie brzusznej powódki, powódka była dwukrotnie hospitalizowana i przeszła kolejny zabieg w znieczuleniu ogólnym. W trakcie diagnozowania przyczyn dolegliwości poddawana była iniekcjom, co skutkowało zapaleniem żył. Miała także badanie TK głowy. Przeszła kolejny zabieg w znieczuleniu ogólnym, podczas którego usunięto otorbioną chustę. Konieczność zabiegów w znieczuleniu ogólnym wiązało się dla niej z dodatkowym stresem, gdyż po zabiegu w 2008 r. miała problemy z wybudzeniem się z narkozy i bała się kolejnych znieczuleń ogólnych. Po zabiegach powódka ma bliznę pooperacyjną. Przeszła także zabieg usunięcia wyrostka robaczkowego, gdyż wskutek obecności ciała obcego rozwinął się w nim stan zapalny.

Powódka przez okres około pół roku nie mogła zajmować się swoimi dziećmi tak jak wcześniej, odwozić ich do szkoły, na zajęcia, odrabiać z nimi lekcji. Cierpiała z powodu rozłąki z dziećmi, kiedy przebywała w szpitalach. Miała wyrzuty sumienia i poczucie krzywdy, że nie może poświęcać im uwagi i spędzać z nimi aktywnie czasu. Bardzo przeżywała niemożność opieki na nimi, zwłaszcza że jest samotną matą i sama zajmowała się dziećmi na co dzień.

Stan zdrowia nie pozwolił powódce także na pełny udział w konferencji (...) Towarzystwa (...) we wrześniu 2014 r., którą współorganizowała. Mimo uiszczenia opłaty, nie mogła brać w niej czynnego udziału.

W rok po zabiegu w pozwanym szpitalu powódka nadal nie odzyskała pełni sił, czuła osłabienie, miała anemię i problemy jelitowe oraz dolegliwości bólowe brzucha. Uszkodzenia, do jakich doszło w wyniku obecności ciała obcego spowodowały 10 procentowy uszczerbek na zdrowiu.

Obecnie powódka nadal ma zaburzenia czynnościowe jelit, wymagające doraźnego leczenia. Stan powódki wymaga stosowania diety lekkostrawnej i prowadzenia oszczędzającego trybu życia. Odczuwane przez powódkę w obrębie jamy brzusznej dolegliwości wiążą się z czasową obecnością ciała obcego i wymagają dalszego leczenia, w tym kontroli u specjalisty proktologa. Istnieje możliwość wystąpienia niedrożności zrostowej jelit, co może być wskazaniem do interwencji operacyjnej. Fakt usunięcia zrostów w trakcie powtórnej operacji w B. nie wyklucza ich ponownego wytworzenia w skutek zmienionej w przebiegu przewlekłego stanu zapalnego otrzewnej ściennej i trzewnej i związanych z tym zmian w strukturze kolagenowej tych struktur.

Wszystkie zażywane przez powódkę leki i suplementy diety były uzasadnione w leczeniu dolegliwości wynikających z pozostawienia ciała obcego w organizmie powódki. Powódka zażywała leki i suplementy służące poprawie funkcjonowania oraz samopoczucia. Wszystkie leki miały swoje uzasadnienie w stanie zdrowia powódki oraz w obliczu tego, że ani ona ani żaden lekarz nie mieli wiedzy o rzeczywistych przyczynach dolegliwości. Nie znając przyczyn stanu i szukając pomocy, powódka udawała się na wizyty do kolejnych lekarzy specjalistów, w tym ginekologa, laryngologa, gastrologa, neurologa. Lekarze, próbując postawić diagnozę, rekomendowali kolejne badania celem oceny stanu zdrowia powódki.

Obecnie powódka nie zażywa już leku związanego z niedokrwistością i niedoborem żelaza – Hemofer, leku stosowanego w anemii - Folik ani leku przy nadmiernej pobudliwości nerwowej - Melissedu, na jakie przeznaczała 36,50 zł w skali miesiąca. Powódka ponosi koszty konsultacji psychologicznych – 2 wizyty w miesiącu po 80 zł jedna. Stosuje dietę lekkostrawną (spożywa posiłki tylko gotowane, nie smażone, przygotowując je oddzielenie dla siebie, inne przygotowuje dla dzieci), co powoduje dodatkowe wydatki w kwocie 200 zł miesięcznie.

Zły stan zdrowia powódki wpłynął bardzo negatywnie na jej samopoczucie i obniżenie samooceny. Powódka miała problemy z koncentracją i pamięcią, ból i dolegliwości przeszkadzały jej w skupieniu się w ciągu dnia na pracy zawodowej i innych czynnościach, a w nocy w spokojnym śnie. Nie mogła się uczyć do egzaminu specjalizacyjnego, który miała wyznaczony na grudzień 2015 roku. Wszystko powodowało u niej poczucie przygnębienia, frustrację, nerwowość, obawy. Stan powódki wymaga w dalszym ciągu pomocy psychologicznej – także z powodu spadku samooceny, trudności w zawieraniu znajomości i nawiązywaniu nowych relacji z mężczyznami. Po operacji w pozwanym szpitalu znacznemu pogorszeniu uległo codzienne funkcjonowanie powódki w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Po operacji, podczas której usunięto ciało stan powódki stopniowo poprawiał się i obecnie samopoczucie powódki jest względnie dobre. Pojawia się jednak nadal poczucie zmęczenia i obniżona samoocena oraz stres dotyczący własnego zdrowia i zdrowia dzieci. W sensie psychicznym nie nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu i nie jest wymagane zażywanie leków psychotropowych, zasadne są konsultacje psychologiczne. Rozpoznaje się u niej neurastenię.

Powódka nadal nie uprawia sportów, nie chodzi na basen, nie jeździ na rolkach ani rowerze – co robiła przed pierwszą operacją. Spadła jej samoocena, obawia się podejmowania kontaktów z mężczyznami, nie czuje się dobrze we własnym ciele, gdyż ma blizny i wzdęty brzuch. Pomocna w tym zakresie jest terapia psychologiczna.

Przed zabiegiem operacyjnym w pozwanym Szpitalu powódka przeszła jeden zabieg w szpitalu – w dniu 8 maja 2008 roku. Był to zabieg usunięcia pęcherzyka żółciowego oraz torbieli jajnika lewego metodą laparoskopową - bez rozcinania powłok brzusznych, a jedynie z niewielkim (ok. 1 – 2 cm) nacięciem i bez wprowadzania do jamy otrzewnej kompresów gazowych. Po zabiegu w 2008 roku nie odczuwała żadnych dolegliwości. Nie przechodziła żadnych innych zabiegów operacyjnych niż ten w pozwanym szpitalu, podczas których mogło dojść do pozostawienia kompresu.

Przebieg leczenia powódki, jej hospitalizacji, wykonywanych badań, przepisywanych leków, wykonanych zabiegów ustalono w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków - w tym lekarzy wykonujących operację w pozwanym szpitalu oraz lekarzy później leczących powódkę, a także opinii biegłych sądowych – pisemnych i uzupełniających ustnych, podczas których biegli wyjaśnili wątpliwości stron i zastrzeżenia, podtrzymując wnioski płynące z opinii głównych, a które to Sąd uznał za rzetelne i wyczerkujące.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo za zasadne, gdyż materiał dowodowy wykazał zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawianie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w przypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednia sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W sytuacji, w której istnieje pomiędzy powierzającym wykonanie czynności a podwładnym stosunek podporządkowania, a podwładny wyrządza szkodę w sposób zawiniony przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi na podstawie art. 430 k.c. powierzający czynności, czyli pozwany Szpital. Podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) stanowi natomiast art. 822 k.c.

W toku postępowania dowodowego zostało wykazane, iż to z winy personelu pozwanego szpitala doszło do zaszcucia w jamie brzusznej powódki kompresu operacyjnego i że pozwany ponosi odpowiedzialność za uszczerbek na zdrowiu powódki.

Powódka wykazała winę pozwanego polegającą na niezachowaniu należytej staranności podczas operacji i dopuszczeniu się uchybienia w działaniu personelu szpitala, polegającego na zaszcuciu w jamie brzusznej powódki kompresu operacyjnego oraz nierozpoznanie (niezauważeniu, niezdiagnozowaniu) tego podczas kolejnych dni obecności powódki w szpitalu. Objawy bólowe i podwyższoną temperaturę błędnie zinterpretowano jako normalne

następstwo zabiegu i skutek zacewnikowania. Powódka wykazała także związek przyczynowy tego działania i zaniechania z doznaną przez nią szkodą i krzywdą.

Pozwana jednostka medyczna dopuściła się zawinionego błędu medycznego. Wszelkie dolegliwości i rozstrój zdrowia związany był z obecnością ciała obcego w jamie otrzewnej powódki i stanem zapalnym, który nastąpił bezpośrednio po operacji, a następnie stał się stanem przewlekłym. Nie stanowi przeciwdowodu na powyższe przedłożony przez pozwanego szpital bilans zgodności instrumentów i materiałów przed i po zabiegu, gdyż - pomijając okoliczność, że nie jest on dokumentem urzędowym i mógł być sporządzony lub uzupełniony w każdym czasie - nie może on stanowić skutecznego przeciwdowodu ustalonego niezaprzeczalnie faktu, że z ciała powódki usunięto pozostawiony tam w czasie operacji kompres. Ponadto żaden z lekarzy obecnych przy zabiegu w pozwanym szpitalu nie mógł z całą stanowczością potwierdzić, że otrzymał jasne zapewnienie o zgodności materiału operacyjnego. Jednakże, nawet jeśli by takie zapewnienie otrzymali, nie zmienia to faktu, że w jamie brzusznej powódki pozostawiono kompres. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, nie można aprobować poglądu, że ryzyko, na które godzi się lub może godzić się pacjent poddając się operacji, obejmuje także to, że w polu operacyjnym pozostaną instrumenty operacyjne, serwety operacyjne lub w ogóle jakiegokolwiek przedmiotu. Wspomniane ryzyko oznaczałoby pozostawienia poza skuteczną kontrolą prawa uchybień związanych z niedostateczną starannością pracowników służby zdrowia. Gdyby nie pozostawiono w jamie brzusznej ciała obcego, nie wystąpił by u powódki rozstrój zdrowia w postaci początkowo ostrego stanu zapalnego, który z czasem przeszedł w postać przewlekłego zapalenia, z okresami zaostrzeń. Stały stan zapalny w obrębie miednicy powodował dolegliwości bólowe brzucha oraz zaburzenia funkcjonowania przewodu pokarmowego, a także układu moczowego. W organizmie powódki toczył się rozległy stan zapalny, który powodował szereg dolegliwości, także bóle głowy, wzrost ciśnienia, szumy uszne i niedosłuch oraz problemy w sferze psychicznej (nerwowość, spadek samooceny, żal, stres, itd.).

Powszechnie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż stwierdzenie związku przyczynowego jeśli chodzi o zdrowie ludzkie z reguły nie może być absolutnie pewne, w związku z czym do przyjęcia tego związku wystarcza, że jest on ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa. Dochowanie należytej staranności przez personel pozwanego szpitala podczas operacji powódki w dniu 17 marca 2014 roku, a zatem dokładne sprawdzenie, czy w jamie brzusznej nie zostało żadne ciało obce –niezależnie od ewentualnej informacji pielęgniarki o zgodności ilości materiałów operacyjnych – a następnie usunięcie kompresu, wyłączyłoby powstanie szkody. Natomiast po zaszyciu kompresu także możliwe było jeszcze zmniejszenie szkody doznanej przez powódkę i rozmiaru rozstroju zdrowia, gdyby dokonano dokładnej i właściwej diagnozy stanu powódki po operacji i ustalono rzeczywistą przyczynę nieustępujących dolegliwości bólowych oraz stanu podgorączkowego powódki w dniach po operacji, np. poprzez poddanie jej właściwym badaniom, co mogło pozwolić na wykrycie zaszytego kompresu i na podjęcie adekwatnych czynności medycznych w stosownym czasie (usunięcie kompresu), eliminując przewlekły, wielomiesięczny stan zapalny w organizmie powódki.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. powódce należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w odpowiedniej kwocie, gdy tą w ocenie Sądu Okręgowego jest kwota 150 000 zł uwzględniając znaczną krzywdę powódki.

Powódka udała się na zabieg mający poprawić jej stan zdrowia, poddając się operacji wykonywanej przez lekarzy specjalistów. Tymczasem zaszyto w jej ciele kompres, przez wiele miesięcy męczyła się, cierpiała, nie wiedziała co tak naprawdę dzieje się z jej zdrowiem i ciałem. Doznawała bardzo silnego bólu i przykrych dolegliwości. Zły stan zdrowia negatywnie wpłynął na każdą dziedzinę jej życia, ograniczając ją w roli matki, oraz w życiu zawodowym i towarzyskim. W pracy nie mogła wrócić do poprzednio wykonywanych zadań. Szukała pomocy u różnych specjalistów, poddawała się kolejnym badaniom. Przeżywała nie tylko ból fizyczny, ale też lęk i obawy. Kiedy dowiedziała się, że przyczyna jej stanu zdrowia nie jest jakaś choroba samoistna, lecz pozostawiony w jej ciele kompres, przeżyła szok. Wpłynęło to także negatywnie na jej zaufanie do służby zdrowia. Na ciele powódki pozostały blizny, a wzdęty brzuch powoduje nadal dyskomfort. Krzywdę powódki rekompensuje także przyznane zgodnie z art. 4 ust. 1 Ustawy o prawach pacjenta zadośćuczynienie w kwocie 20 000 złotych. Artykuł 4 ust. 1 stanowi, że w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych

odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej. Artykuł 8 zd. 1 stanowi, że pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym. W przypadku powódki doszło niewątpliwie do naruszenia praw pacjenta, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem. Łącznie powódce przyznano kwotę 170 000 zł zadośćuczynienia pieniężnego, co w ocenie Sądu rekompensuje doznaną przez nią krzywdę.

Ponadto na podstawie art. 444 § 1 k.c. w ramach odszkodowania zasądzono od pozwanych na rzecz powódki żadaną kwotę 9 885,11 złotych. Sąd uznał, że wszystkie szczegółowo wyliczone przez powódkę w Tabeli (k. 27-31) wydatki - w tym leki, suplementy diety, witaminy, koszty badań (USG, laboratoryjnych) i konsultacji u specjalistów, poniesiona opłata za konferencję naukową, wydatki na toalety w P., dojazdy dzieci do szpitala, koszty opieki nad dziećmi i pomocy w prowadzeniu domu, wydanie dokumentacji medycznej – były uzasadnione jej stanem zdrowia i pozostawało w adekwatnym związku z przyczynowym z doznaną szkodą, co potwierdzili biegli sądowi oraz pozostałe dowody. Zgodnie z art. 444 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z powodu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia koszty. Niewątpliwie skutkiem rozstroju zdrowia wywołanego błędem medycznym pozwanego szpitala była konieczność korzystania przez powódkę z pomocy innej osoby przy prowadzeniu domu i opiece nad dziećmi, co stanowi wymierne koszty. Nawet jeśli do tej pory powódka nie zapłaciła swojej przyjaciółce za pomoc, to koszty takiej opieki – wyliczone przez powódkę - wchodzi w zakres należnego jej odszkodowania. Szkodą jaką powódką poniosła, a mającą związek przyczynowy z operacją u pozwanego, były także wydatki na toalety w P., gdyż z powodu ucisku pozostawionego kompresu na pęcherz moczowy powódka musiała często korzystać z toalety, oraz koszty konferencji, w której powódka nie mogła w pełni uczestniczyć z powodu dolegliwości, jakie odczuwała, a za którą to konferencję wcześniej zapłaciła. Żądanie zasądzenia odszkodowania uznano zatem za zasadne w całości.

Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 5 maja 2015 roku.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., poszkodowany, który w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powódka wykazała, że zwiększeniu uległy jej potrzeby, gdyż w związku ze zdarzeniem korzysta z porad psychologa – co jest uzasadnione i niezbędne dla poprawy samopoczucia i samooceny powódki oraz dodatkowe wydatki na dietę, która jest zalecana dla powódki. W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że powódka ma prawo korzystać z konsultacji psychologicznych w wymiarze dwóch wizyt w miesiącu. Natomiast kwota 200 zł tytułem dodatkowych wydatków związanych z konieczną dla niej dietą lekkostrawną nie jest sumą wygórowaną. W pozostałym zakresie oddalił żądanie renty w części obejmującym koszty leków, gdyż powódka zaprzestała już ich zażywania.

Zgodnie z żądaniem odpowiedzialność pozwanego (...) została ograniczona do łącznej wysokości sum gwarancyjnych wynikających z umów ubezpieczenia OC z tytułu prowadzenia działalności w zakresie udzielania świadczeń medycznych, łączących pozwany Szpital i pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd uwzględnił także żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Interes prawny w żądaniu ustalenia, o którym mowa w art. 189 kpc, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda musi wynikać z sytuacji prawnej, w której powódka się znajduje. Potrzeba wydania wyroku ustalającego istnieje, gdy powstała sytuacja naruszająca jej prawa lub występuje wątpliwość co do jego istnienia. W niniejszej sprawie powódka ma interes prawny w przesądzeniu odpowiedzialności pozwanych za ewentualne dalsze skutki błędu medycznego - gdyż występuje dwóch pozwanych, a każdy z nich kwestionuje istnienie swojego zobowiązania wobec powódki. Sąd uznał zatem, że zasadnym jest zwolnienie powódki na przyszłość od konieczności wykazywania zasady odpowiedzialności pozwanych.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c.

Wyrok ten został zaskarżony przez pozwanych.

Pozwany Szpital skarżąc wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo i orzekającym o kosztach procesu wniósł o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Skarżący w apelacji zarzucił naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego farmakologa oraz opinii biegłego ginekologa, błąd w ustaleniach faktycznych, przez pominięcie, że powódka na skutek pozostawienia ciała obcego w jamie brzusznej doznała 10% uszczerbku na zdrowiu, pominięcie przy wyrokowaniu opinii biegłego chirurga, w ocenie którego powódka nie wymaga stosowania diety lekkostrawnej, naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 oraz art. 361 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie odpowiedniego miarkowania przy ustaleniu zadośćuczynienia i odszkodowania, znaczne ich zawyżenie oraz nieuzasadnione zasądzenie renty, naruszenia art. 321 k.p.c. przez wydanie orzeczenia ponad żądanie.

Natomiast pozwany (...) S.A. zaskarżył wyrok w części zasądzającej kwotę 104.205,11 zł, a to z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 100.000 zł, z tytułu odszkodowania kwotę 9.885,11 zł, z tytułu renty kwotę 360 zł miesięcznie wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad kwotę 70.000 zł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pominięcie, że powódka na skutek pozostawienia w jamie brzusznej ciała obcego doznała 10% uszczerbku na zdrowiu, jej obecny stan zdrowia uległ dużej poprawie, nieuwzględnienie opinii biegłego chirurga, w ocenie którego powódka nie wymaga stosowania diety lekkostrawnej, naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. i art. 361 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie odpowiedniego miarkowania przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania i ich zawyżenie, art. 444 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódce przysługuje renta obejmująca koszty diety i pomocy psychologicznej.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje są uzasadnione częściowo, a mianowicie w zakresie kwestionującym wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny podziela jako mające odzwierciedlenie w materiale dowodowym i przyjmuje je za własne, tak w odniesieniu do zdarzenia z którym związane są dochodzone przez powódkę roszczenia, podstawy odpowiedzialności pozwanych, przebiegu i okresu leczenia, doznanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, jak i wysnuty z nich prawidłowy wniosek prawny co do wypełnienia się przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanego Szpitala ubezpieczonego w pozwanym Zakładzie (...), doznanej szkody materialnej i niematerialnej.

Wbrew zarzutom obu apelacji Sąd Okręgowy przy ocenie materiału dowodowego sprawy nie naruszył treści art. 233 § 1 k.p.c., a który to przepis dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranych w sprawie dowodów. Zgodnie z jego treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania. na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i takiej oceny dokonał Sąd pierwszej instancji. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania jaki to konkretny dowód został oceniony wadliwie tj. poprzez przyznanie mu waloru wiarygodności bądź odmowę tejże, wskazanie przemawiających za tym argumentów natury jurydycznej, bądź też wskazanie jaki konkretny przeprowadzony dowód, czy dowody zostały pominięte przy ustaleniu podstawy rozstrzygnięcia, a mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdy wymogom tym nie odpowiadają zarzuty apelacji, nie konkretyzujące dowodów, a które to miałyby być ocenione wadliwie z punktu widzenia wiarygodności. W istocie formułowane w obu apelacjach zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzają się do kwestionowania ustaleń Sądu co do sytuacji powódki sprzed zdarzenia z którym łączy się odpowiedzialność Szpitala, obecnej sytuacji powódki

i jej stanu zdrowia, związku przyczynowego wykazanych przez powódkę wydatków z tym zdarzeniem i łączą się z wysokością przyznanego powódce zadośćuczynienia oraz odszkodowania, a także zasadnością zasądzonej renty w aspekcie zaistnienia przesłanki zwiększonych potrzeb.

W materiale dowodowym sprawy nie budzi wątpliwości stanowisko Sądu co do wykazania przez powódkę przesłanek odpowiedzialności deliktowej Szpitala, doznanego w wyniku tego rozstroju, uszczerbku na zdrowiu, zawinonego naruszenia jej praw jako pacjenta uprawniających powódkę do zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta. Przytoczoną w tym względzie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, argumentację Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w pełni podziela, co czyni zbędnym jej powtarzanie. Apelacja pozwanego Szpitala, który skarży w całości rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo nie zawiera zarzutów, jak i jakichkolwiek argumentów podważających poczynione w tym zakresie ustalenia, jak i wnioski prawne, a w istocie nieuporządkowane, w odniesieniu do poszczególnych roszczeń wywody jej uzasadnienia oscylują wokół wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia, gdy tego też dotyczy apelacja pozwanego ubezpieczyciela.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, które winno stanowić rezultat analizy okoliczności konkretnej sprawy. Zadośćuczynienie ma stanowić kompensatę tzw. szkody niematerialnej, ma rekompensować doznaną krzywdę, a której rozmiar wyznacza zakres zadośćuczynienia jako „odpowiedniego”. Wprowadzona w art. 445 § 1 k.c. przesłanka zadośćuczynienia odpowiedniego wskazuje, że ustawodawca pozostawił uznaniu sądu określenie wysokości zadośćuczynienia. To zaś nie oznacza pełnej swobody, dowolności. Precyzyjne ustalenie rozmiarów uszczerbku o charakterze niemajątkowym nie jest możliwe, stąd rozstrzygnięcie w tym zakresie musi się opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie jedynie subiektywnych odczuciach poszkodowanego. Istotnym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy to jednakże nie bez znaczenia jest kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które ma charakter uzupełniający, ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by nie prowadziło ono do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Zadośćuczynienie ma ze swej istoty wyrównać szkodę niemajątkową, ma pomóc złagodzić negatywne doznania fizyczne i psychiczne, tak aby w ten sposób została przywrócona co najmniej częściowo równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Jednocześnie ma ono stanowić odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Z uwagi na pozostawioną sądowi uznaniowość w zakresie przyznania i określenia wysokości zadośćuczynienia, jej korygowanie przez sąd wyższej instancji uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne, nieodpowiednie do doznanej krzywdy. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia, jak trafnie podnoszą skarżący, w tym przypadku. Przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie można uznać za odpowiednie w kontekście ustalonych okoliczności co do doznanej przez powódkę krzywdy, uszczerbku na zdrowiu skutkiem pozostawionego w jamie brzusznej kompresu, gdy w okolicznościach sprawy jawi się ono jako rażąco zawyżone, uwzględniając zakres następstw, jak i sytuację życiową poszkodowanej. Nie można pomijać, że już przed zabiegiem powódka miała problemy ze zdrowiem, na co wskazuje dokumentacja lekarska sprzed zabiegu, akcentowane przez powódkę i Sąd, złe samopoczucie, objawy zmęczenia występowały już wcześniej. Powódka już w 2012 r. skarżyła się na problemy natury kardiologicznej (k. 570-573), w styczniu 2014 r. skarżyła się na osłabienie, poty, zasłabnięcia w związku z czym była diagnozowana na oddziale Farmakologii i Diabetologii. Okres cierpień związanych z obecnością ciała obcego w organizmie wynosił 6 miesięcy. Po zabiegu dokonanym we wrześniu 2014 r. w trakcie którego dokonano usunięcia ciała obcego fizyczny stan zdrowia powódki uległ szybko znacznej poprawie, bóle ustały, powódka wróciła do aktywności zawodowej, nie potrzebowała i nie potrzebuje pomocy innych osób, a uszczerbek na zdrowiu jako skutek zdarzenia sprawczego, nie jest znaczny (10%), nie powoduje ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu.

Okoliczności te aczkolwiek wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przełożyły się w dostatecznym stopniu na ocenę wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jako należnego. Ponadto w niedostatecznym stopniu przy ocenie wysokości zadośćuczynienia została uwzględniona zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, a które powinno pozostawać w adekwatnej relacji nie tylko do zakresu doznanej krzywdy, ale i do poziomu życia w

kraju poszkodowanego, uwzględniać aktualne warunki, stopę życiową społeczeństwa i być utrzymane w rozsądnych granicach. Kwota 150.000 zł zadośćuczynienia uwzględniając nadto, że powódka otrzymała też zadośćuczynienie z tytułu zawinionego naruszenia jej praw jako pacjenta jawi się, jako rażąco wygórowane w tym także uwzględniając kwoty zadośćuczynienia przyznania w podobnych sprawach. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą która będzie spełniać wszystkie kryteria wynikające z art. 445 k.p.c. kompensującą doznaną przez powódkę krzywdę, ale także odpowiadającą realiom społeczno ekonomicznym kraju jest kwota 110.000 zł, a w konsekwencji zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c. należało uznać za zasady.

Pozbawione zasadności są zarzuty apelacji pozwanego Szpitala dotyczące pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego farmakologa oraz opinii biegłego ginekologa, gdy jednocześnie skarżący wadliwie zarzut ten kwalifikuje jako naruszenie przepisów art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Przepis art. 233 § 2 k.p.c. nie dotyczy „pominięcia”, oddalenia wniosku przez stronę dowodu, a pozostawia ocenie sądu jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu, wbrew postanowieniu sądu. Natomiast przepis art. 227 k.p.c. wskazuje jakie fakty stanowią przedmiot dowodu. O jego naruszeniu może być mowa tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że ta wadliwość mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. W stanie rozpoznawanej sprawy oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu farmakologii nie łączyło się z tym, że okoliczności na które był on wnioskowany nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz ze zleceniem wydania opinii biegłym z poszczególnych dziedzin medycznych, a którzy wypowiedzieli się również i co do tego czy przyjmowanie leków wskazanych przez powódkę było zasadne i czy łączyło się z określonymi dolegliwościami, a których związek z pozostawianiem w ciele powódki ciała obcego został wykazany. Stąd tak postawiony zarzut nie może być uznany za zasadny. Powyższe rozważania dotyczą też niezasadności zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ginekologa, gdy okoliczności na które dowód ten był wnioskowany zostały wyjaśnione opiniami biegłych o specjalizacji odpowiadającej zagadnieniom wymagającym wiedzy fachowej z danej dziedziny. Nadto wskazać należy, że co do tego oddalonego dowodu pozwany ad. 2 ograniczył się li tylko do postawienia zarzutu bez jakiegokolwiek jego uzasadnienia.

Nie mogą odnieść rezultatu zarzuty apelacji w części kwestionującej zasądzone na rzecz powódki odszkodowanie.

W toku procesu opiniami biegłych zostało wykazane, że leki zażywane i wskazane przez powódkę w zestawieniu, pozostają w związku z dolegliwościami będącymi następstwem przedmiotowego zdarzenia prawnego. Również nie budzi zastrzeżeń uwzględnienie kosztów opieki nad dziećmi, ich odwiedzin u matki w szpitalu, pomocy udzielonej powódce w życiu codziennym do września 2014 roku, gdy liczone przez powódkę nie dotyczą okresu w jakim poddała się planowanemu zabiegowi (17 marca 2014 r.) lecz okresu późniejszego związanego z dolegliwościami związanymi z obecnością w ciele powódki ciała obcego i pobytem powódki w Szpitalu we wrześniu 2014 r., w związku z zabiegiem w którym usunięto pozostawiony, po zabiegu w pozwanym Szpitalu, w jamie brzusznej powódki kompres. Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy z odwołaniem się do utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, powódka nie musiała wykazywać faktycznego ich poniesienia. Jak wskazuje się w orzecznictwie szkodą przy kosztach opieki jest sama konieczność zapewnienia opieki, nie jest zaś konieczne aby poszkodowany rzeczywiście koszty tej opieki opłacił, stanowią one bowiem element należnego odszkodowania nawet jeżeli opieka była sprawowana nieodpłatnie przez członków rodziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., I ACa 595/18, 14 lutego 2019 r., I ACa 43/18, wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06). Nie można też uznać aby przyjęte do wyliczenia tych kosztów stawki były zawyżone, gdy za taką nie może być uznana stawka 12.50 zł za godzinę. W zakresie wydatków składających się na zasądzoną tytułem odszkodowania kwotę, wbrew stanowisku apelacji, Sąd Okręgowy wskazał co składa się na kwotę odszkodowania odwołując się do tabeli załączonej do pozwu, a w której wyspecyfikowane zostały zarówno kwoty, jak i okresy.

Pozbawione zasadności w materiale dowodowym sprawy i prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy w tym zakresie stanie faktycznym, są zarzuty apelacji kwestionujące zasadność na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Wbrew stanowisku skarżących w postępowaniu wykazano, że powódka wymaga konsultacji psychologicznych, jak i diety lekkostrawnej.

Fakt korzystania z konsultacji psychologicznych wynika z zaświadczenia z przebiegu terapii, zeznań powódki, jak i zasadność dalszego z niej korzystania potwierdziła opinia psychologa złożona na rozprawie. Podobnie jest też w odniesieniu do potrzeby stosowania diety lekkostrawnej. Skarżący te potrzeby usiłują zwalczać poprzez odwoływanie się do opinii biegłego chirurga, pomijając, że biegły ten wskazał, iż wszystko zależy od tego, jak powódka toleruje potrawy, jak i wydaną następnie w sprawie opinię gastroenterologa na której oparł się Sąd Okręgowy (k. 962). Twierdzenie apelacji, że dieta lekkostrawna nie determinuje zwiększonych kosztów jest oparta głównie na kaszy i na warzywach jest subiektywnym stanowiskiem skarżącego. Powódka w złożonych zeznaniach wskazała jakie produkty kupuje, a których nie kupowała wcześniej i jaką kwotę na ten cel wydatkuje.

Mając powyższe na względzie w zakresie w jakim apelacja była zasadna Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idącą apelację oddalił w oparciu o regulację art. 385 k.p.c.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sporu skutkować musiała też zmianą orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję przy zastosowaniu regulacji art. 100 k.p.c. z uwzględnieniem stopnia w jakim powódka ostatecznie utrzymała się ze swym żądaniem. W stosunku do pierwotnie żądanej kwoty - 234.649,11 zł powódka utrzymała się ze swym żądaniem w kwocie 144.206 zł czyli w 31,6% i w takim zakresie koszty procesu obciążają pozwanych. Suma kosztów procesu poniesionych przez strony wynosiła 24.651 zł (koszty pozwanych 15.434 zł, powódki 9.217 zł) i z sumy tej pozwani winni ponieść 61,6% tj. 15.185 zł a skoro ponieśli 15.434 zł należy im się zwrot kwoty 249 zł tj. po 124,50 zł i w takim zakresie został zmieniony pkt 9 zaskarżonego wyroku.

Stosownej zmianie podlegało też orzeczenie o nieuiszczonych kosztach opinii biegłych pokrytych ze Skarbu Państwa, a niemających pokrycia w zaliczce, kosztach dokumentacji lekarskiej, nieuiszczonego wpisu w części w jakiej powódka była zwolniona, a wynoszących 14.492,70 zł z czego pozwanych obciąża 61,6% tj. kwota 8.927,50 zł a powódkę pozostała część 5.565,20 zł (pkt 7 i 8).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów z art. 100 k.p.c.

Przedmiotem zaskarżenia z apelacji pozwanego Szpitala była kwota 184.206 zł co do której zostało uwzględnione powództwo, gdy apelacja okazała się niezasadna co do kwoty 144.206 zł a więc w 78/3% i w takim zakresie koszty postępowania apelacyjnego wywołanego tą apelacją obciążają pozwanego a w 21,7% powódkę. Suma kosztów postępowania apelacyjnego z tej apelacji to 9.075 zł z czego 7.050 zł koszty pozwanego (uiszczony wpis 3.000 zł, koszty zastępstwa procesowego 4.050 zł), a 2.025 zł koszty powódki (1/2 kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym). Z sumy tej pozwanego obciąża 78,3% tj. kwota 7.105,72 zł, a skoro pozwany poniósł 7.050 zł winien pokryć na rzecz powódki różnicę w kwocie 55,72 zł.

W odniesieniu zaś do apelacji (...) w której wartość zaskarżenia wynosiła 114,206 zł stwierdzić należy, że apelacja ta odniosła skutek co do kwoty 40.000 zł, a zatem pozwany przegrał ją w 65%. Suma kosztów wywołanych tą apelacją wynosiła 11.786 zł (koszty pozwanego 9.761 zł – wpis 5.711 zł, zastępstwo procesowe 4.050 zł, zaś koszty powódki 2.025 zł – 1/2 kosztów zastępstwa procesowego) z czego pozwany winien ponieść 7.690,90 zł (65%), a skoro poniósł 9.761 zł należy mu się zwrot od powódki kwoty 2.100,10 zł.

W zakresie w jakim apelacja była uzasadniona powódkę obciążały też koszty sądowe co do których pozwany Szpital był zwolniony a to 21,7 % z kwoty 6.211 zł tj. kwota 1.347,78 zł o których orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. i art. 100 k.p.c.

Zaskarżony wyrok podlegał też zmianie w odniesieniu do przyjętej w zaskarżonym wyroku solidarnej odpowiedzialności pozwanych, w sytuacji gdy w tym przypadku nie można mówić o istnieniu zobowiązania solidarnego po stronie pozwanych, co trafnie zarzucił pozwany Szpital, ani też powódka dochodząc swych roszczeń nie zasadzała odpowiedzialności pozwanych na solidarność. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Istnienie solidarności musi wynikać z odpowiedniego tytułu wskazanego w tym przepisie nie może zaś być jej źródłem orzeczenie sądowe. Odpowiedzialność pozwanych wynika z odrębnych stosunków prawnych, podstaw, gdy tu odpowiedzialność pozwanego Szpitala wynika z delikty, zaś pozwanego (...) z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – art. 822, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy. Mamy więc tutaj do czynienia z tzw. odpowiedzialnością in solidum określaną też jako solidarność nieprawidłowa, do której poprzez analogię stosuje się tylko przepisy o solidarności, tj. te ich elementy które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku. W takim przypadku skutki odpowiedzialności in solidum określa się w wyroku zasądzając całe świadczenie od każdego z dłużników poprzez zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia przez jednego zwalnia drugiego.

SSA Jadwiga Galas	SSA Wiesława Namirska	SSA Zofia Kołaczyk
-------------------	-----------------------	--------------------